

Jarosław Szczechowicz

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Dopuszczalność apelacji w procesie cywilnym – wybrane zagadnienia

1. Uwagi wprowadzające

Podstawowym celem rozpoznania sprawy cywilnej jest wydanie przez sąd trafnego rozstrzygnięcia, opartego na ustaleniach faktycznych zgodnych z prawdą, obowiązujących przepisach prawa materialnego oraz udzielenie tym samym żądanej ochrony prawnej uprawnionym do tego podmiotom. Orzeczenie sądowe może jednak okazać się błędne. Również strona może uważać, że nie spełniło ono jej oczekiwań albo ma wady¹. Dlatego w zagranicznych, a także w polskim porządku prawnym, przewidziana jest możliwość zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszej instancji. Zgodnie z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne. Jednocześnie art. 78 Konstytucji RP stanowi, że każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarzania określa ustawa. Ustawodawca regulując postępowanie cywilne, w wykonaniu dyrektywy konstytucyjnej w przepisie art. 367 § 1 k.p.c. *expressis verbis* przesądził, że od wyroku sądu pierwszej instancji przysługuje apelacja do sądu drugiej instancji.

Apelacja jest środkiem odwoławczym stosowanym we współczesnych systemach prawnych powszechnie. Określa się ją ogólnie jako narzędzie procesowe służące zmianie – wyjątkowo uchyleniu – zaskarżonego orzeczenia w drodze ponownego rozpoznania tej samej sprawy przez inny sąd, zazwyczaj wyższego rzędu (wyższej instancji). W rezultacie nie może budzić wątpliwości, że apelacja stanowi zwyczajny środek odwoławczy, przysługujący od nieprawomocnych orzeczeń merytorycznych zapadających przed sądem pierwszej instancji (wyroków w postępowaniu procesowym i postanowień co do istoty sprawy w postępowaniu nieprocesowym (art. 367 § 1 k.p.c. i 518 k.p.c.)). Zatem podstawową funkcją procesową apelacji jest otwarcie postępowania odwoławczego (apelacyjnego), co oznacza przeniesienie sprawy do sądu drugiej instancji oraz przydanie mu uprawnień do rozpoznania spra-

¹ Por. T. Ereciński, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2009, s. 13.

wy. Uogólniając tę myśl, można stwierdzić, że w doktrynie powszechnie przyjmuje się, iż apelacja jest podstawowym środkiem odwoławczym, służącym do zaskarżenia merytorycznych orzeczeń sądów pierwszej instancji. Jej funkcją nie jest powtórzenie całego postępowania sądu pierwszej instancji, ale ponowienie i uzupełnienie tego postępowania w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne do wszechstronnego sprawdzenia zasadności oraz legalności zaskarżonego orzeczenia w granicach zaskarżenia dokonanego przez uprawniony podmiot². Spostrzeżenie to, teoretycznie doniosłe, ma w praktyce ogromne znaczenie, bowiem celem środka odwoławczego jakim jest apelacja, jest ponowne rozpoznanie sprawy przez sąd drugiej instancji i dokonanie, w wyniku tego rozpoznania, zmiany zaskarżonego wyroku w tzw. wyroku reformatoryjnym. Obok tej funkcji kognicyjnej, apelacja ma na celu również doprowadzenie do kontroli zaskarżonego orzeczenia i postępowania, które poprzedziło jego wydanie. W zakres rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji wchodzi zatem dwa elementy: kognicja i kontrola. Z tego względu sąd drugiej instancji jest uprawniony do podjęcia decyzji w przedmiocie dopuszczenia nowych faktów i dowodów dla wszechstronnego sprawdzenia zasadności oraz legalności zaskarżonego orzeczenia oraz wyeliminowania, czy też naprawy ewentualnych błędów, popełnionych przez sąd pierwszej instancji.

Rozważania poświęcone dopuszczalności wniesienia apelacji warto poprzedzić stwierdzeniem, że omawiane zagadnienie może być ujmowane w szerokim albo ścisłym tego słowa znaczeniu. W doktrynie słusznie zwraca się zwykle uwagę na to, że w znaczeniu ścisłym pojęcie to należy łączyć z dopuszczalnością apelacji po względem przedmiotowym (tzn. od jakich rodzajów orzeczeń ona przysługuje) oraz z dopuszczalnością apelacji pod względem podmiotowym (tzn. jakim podmiotom przysługuje legitymacja do jej wniesienia). W znaczeniu szerszym wskazywano, że pojęciem dopuszczalności apelacji można objąć wszystkie warunki wymagane dla tego środka prawnego przez ustawę procesową (np. wniesienie jej w terminie z zachowaniem wymagań formalnych dla tego pisma procesowego)³.

W literaturze polskiej zaproponowano, aby przez dopuszczalność apelacji w ścisłym tego słowa znaczeniu rozumieć:

- 1) istnienie zaskarżonego orzeczenia,
- 2) właściwość apelacji pod względem przedmiotowym, tzn. pod względem rodzajów orzeczeń, od których przysługuje ten środek odwoławczy,

² A. Oklejak, *Apelacja w procesie cywilnym*, Kraków 1994, S. Rudnicki, *Nowy środek odwoławczy: apelacja*, „PS” 1993, nr 6; S. Dmowski, *Środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym*, „MoP” 1996, nr 4; A. Zieliński, *Apelacja według noweli k.p.c. z 1995 r.*, „Pal.” 1996, nr 3–4; T. Ereciński, *Apelacja i kasacja w procesie cywilnym*, Warszawa 1996; T. Wiśniewski, *Apelacja i kasacja. Nowe środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1996, T. Ereciński, *Apelacja...*, op. cit., s. 49.

³ Por. T. Wiśniewski, [w:] T. Ereciński (red.), *System prawa procesowego cywilnego. Środki zaskarżania*, t. III cz. 1, 134.

3) dopuszczalność apelacji pod względem podmiotowym, tzn. legitymację do jej wniesienia przez określone podmioty.

Takie stanowisko prezentuje T. Ereciński⁴, przy czym zaznacza, że w związku z legitymacją do wniesienia środka odwoławczego pozostaje zagadnienie tzw. interesu prawnego czy też pokrzywdzenia (*gravamen*) zaskarżonym orzeczeniem. Autor trafnie konstatuje, że o dopuszczalności decyduje również wniesienie jej w określonym terminie oraz z zachowaniem wymagań formalnych (w tym tzw. wymagań konstrukcyjnych)⁵.

W tym kontekście wypada wyrazić pogląd, że rozważania dotyczące pojęcia dopuszczalności apelacji winny koncentrować się w pierwszej kolejności wokół kwestii istnienia orzeczenia wydanego w postępowaniu cywilnym oraz jego rodzaju, które ma podlegać kontroli w drodze apelacji. Wątpliwości nie może, jak się wydaje, budzić również zagadnienie wzajemnej relacji dopuszczalności apelacji oraz legitymacji do jej wniesienia przez określone podmioty. W moim przekonaniu należy podzielić także stanowisko, że o dopuszczalności apelacji decyduje również kwestia terminu do jej wniesienia oraz zachowanie wymagań formalnych apelacji przewidzianych przepisami Kodeksu postępowania cywilnego.

2. Istnienie zaskarżonego orzeczenia

W doktrynie słusznie wskazuje się, że niezbędną przesłanką dopuszczalności zaskarżenia każdego orzeczenia sądowego jest to, by orzeczenie istniało nie tylko faktycznie, ale również prawnie⁶. W rezultacie w piśmiennictwie i w judykaturze zgodnie przyjmuje się, że występuje kategoria „orzeczenia nieistniejącego” (*sententia non existens*). Trzeba jednak dostrzec, że spore kontrowersje w doktrynie wywołuje określenie sytuacji, w której w danym wypadku można uznać, iż mamy do czynienia z orzeczeniem nieistniejącym, niewywołującym skutków prawnych⁷.

⁴ T. Ereciński, *Apelacja...* op. cit., s. 57.

⁵ Por. także M. Waligórski, *Proces cywilny. Funkcje i struktura*, Warszawa 1947, s. 630 i n. oraz W. Broniewicz, Głosa do postanowienia SN z 21 maja 1998 r., III CKN 471/97, OSP 1999, nr 4, poz. 83 oraz idem, *Dopuszczalność środków odwoławczych w postępowaniu cywilnym ze względu na przedmiot zaskarżenia*, „PS” 1997, nr 5, s. 18.

⁶ T. Ereciński, *Apelacja...*, op. cit., s. 58.

⁷ Por. m.in. K. Korzan, *Wyroki nieistniejące*, „Przegląd Prawa i Administracji”, Wrocław 1976, t. VII, s. 190 i n.; J. Sikora, *Orzeczenia nieistniejące*, „SC” 1978, t. XXIX, s. 183 i n., B. Bładowski, *Orzeczenia nieistniejące w cywilnym postępowaniu odwoławczym*, „NP” 1991, nr 1–3, s. 79 i n.; K. Markiewicz, *Problem sententia non existens na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Rej.” 2002, nr 11, s. 82 i n.; Ł. Błaszczak, *Orzeczenia nieistniejące w sądowym postępowaniu cywilnym*, [w:] Ł. Błaszczak (red.), *Wokół problematyki orzeczeń*, Toruń 2007, s. 7 i n. oraz E. Gapska, *Wady orzeczeń sądowych*, Warszawa 2009, s. 150 i n.

Otóż, nie bez racji, zwraca się uwagę na to, że podejmując próbę zdefiniowania kategorii orzeczeń sądowych nieistniejących, należy uwzględnić dwie sytuacje. Pierwsza obejmuje takie orzeczenia, które wydane zostały przez osoby nieuprawnione (niebędące sędziami), czy też wydane w nieistniejącym postępowaniu. Druga sytuacja związana jest z przebiegiem postępowania cywilnego, w którym co prawda zapadło orzeczenie, ale pozbawione jest zasadniczych cech, które według ustawy powinno posiadać (np. niezawierające żadnego rozstrzygnięcia, brak należytego ogłoszenia orzeczenia lub którego sentencji skład sądu nie podpisał⁸). Chodzi tu o sytuację, w której orzeczenie rzeczywiście zostało sporządzone i faktycznie istnieje, ale jest orzeczeniem nieistniejącym w znaczeniu prawnoprocesowym.

Z drugiej strony trafnie podkreśla się, że niezachowanie ustawowych wymagań formalnych i konstrukcyjnych orzeczenia sądowego wydanego w rzeczywistym postępowaniu, nie zawsze oznacza, iż orzeczenie jest nieistniejące. Stopień niezachowania tych wymagań oraz ich ranga, jak również ciężar gatunkowy, stwarza podstawę do odróżnienia orzeczeń wadliwych od orzeczeń nieistniejących⁹. Orzeczenie nieistniejące, w przeciwieństwie do orzeczenia wadliwego, z pewnością nie wywołuje żadnych skutków prawnych.

W doktrynie trafnie T. Ereciński¹⁰, na podstawie orzecznictwa Sądu Najwyższego, zaproponował podział ma trzy kategorie orzeczeń nieistniejących:

1) orzeczenia nieistniejące faktycznie, tzn. wydane przez osoby, które nie reprezentują władzy sądowniczej (lub nie mogą być uznane za organ wymiaru sprawiedliwości),

2) orzeczenia wydane w postępowaniu cywilnym, które można określić jako nieistniejące (np. w razie braku w procesie strony przeciwnej),

3) orzeczenia nieistniejące prawnie, tzn. orzeczenia, które nie mają zasadniczych elementów wymaganych przez ustawę.

Zagadnienie orzeczeń nieistniejących znalazło wyraz również w judykaturze Sądu Najwyższego. W praktyce sądowej występują różne wady formalne wyroków, różny też jest ich ciężar gatunkowy oraz niejednakowe skutki procesowe. Wśród najpoważniejszych uchybień formalnych popełnianych przy wydawaniu wyroku, w orzecznictwie Sądu Najwyższego, najczęściej pojawiało się zagadnienie braku podpisów (podpisu) sędziów pod sentencją orzeczenia. Problem braku podpisu składu sądu pod sentencją orzeczenia

⁸ Zgodnie z orzecznictwem SN brak należytego ogłoszenia orzeczenia oraz brak podpisu sędziego powodują, że orzeczenie takie nie istnieje w sensie prawnoprocesowym (por. np. uchwałę SN z 26 września 2000 r., III CZP 29/00, OSNC 2001, nr 2, poz. 25 z glosą A. Jucewicza, „PS” 2001, nr 1, s. 140, postanowienie SN z 17 listopada 2005 r., I CK 298/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 152 z glosą Ł. Błaszczaka, Rej. 2007, nr 1, s. 120, uchwałę SN z dnia 13 marca 2002 r., III CZP 12/02, OSNC 2003, nr 2, poz. 17, postanowienie SN z 21 stycznia 2003 r., III CZP 84/02, OSNC 2003, nr 10, poz. 140).

⁹ Por. T. Wisniewski, [w:] *System*, t. III cz. 1, (red.) T. Ereciński, s. 140.

¹⁰ Zob. T. Ereciński, *Apelacja...*, op. cit., s. 58–59.

merytorycznego – rozpatrywany głównie w odniesieniu do wyroków – był różnie oceniany w judykaturze Sądu Najwyższego. Według jednego zapatrywania wyrok, którego sentencja nie została podpisana, jest dotknięty wadą uzasadniającą jego uchylenie, ale wyrok istnieje w znaczeniu prawnoprocesowym, jeżeli został ogłoszony¹¹. Zgodnie z innym poglądem, brak podpisu składu sądu pod sentencją wyroku jest nieusuwalny i stanowi wadę tak istotną, że pozbawia wyrok bytu prawnego¹². Można też spotkać się ze stanowiskiem, że brak podpisu pod sentencją wyroku powoduje jego nieważność, nakazującą uchylenie wyroku w toku instancji¹³.

W uchwale z 26 września 2000 r.¹⁴, Sąd Najwyższy jeszcze raz powrócił do wciąż budzącego poważne wątpliwości problemu istnienia (nieistnienia) orzeczenia sądowego, zawierającej przegląd całego dorobku orzeczniczego w tym przedmiocie, wyjaśnił, że wyrok, którego sentencji skład sądu nie podpisał, nie istnieje w znaczeniu prawnoprocesowym także wówczas, gdy został ogłoszony. W obszernym uzasadnieniu Sąd Najwyższy, nawiązując do znaczenia własnoręcznego podpisu na dokumencie urzędowym lub prywatnym, wskazując na atrybuty dokumentu związane z podpisem, takie jak autentyczność dokumentu, dopełnienie stawianych przez prawo wymagań formalnych, zgodność osnowy z wolą osoby podpisującej, a także – w wielu wypadkach – moc prawną dokumentu, jak też podkreślając powagę i funkcję wyroku, uznał, że podpis pod sentencją wyroku jest jednym z jego konstytutywnych elementów, sprawiających, iż podjęta w procesie czynność sądowa uzyskuje walor aktu jurysdykcyjnego. *A contrario*, brak podpisu sędziego, niezależnie od naruszenia powagi władzy sądowej, pozbawia „wyrok” mocy jurysdykcyjnej i powoduje, że „wyrok” w sensie prawnoprocesowym nie istnieje.

Przedstawiony pogląd w pełni należy odnieść również do kwestii podpisu składu sądu pod sentencją postanowienia co do istoty sprawy. Podpis pod sentencją postanowienia jest bowiem – zgodnie z art. 324 § 3 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. – warunkiem formalnym postanowienia co do istoty sprawy i powoduje, że wydane orzeczenie uzyskuje walor aktu jurysdykcyjnego, z którym ustawa wiąże określone skutki prawne. Uzasadnia to wniosek, że brak podpisu składu sądu pod sentencją orzeczenia co do istoty sprawy, które zostało wydane na posiedzeniu niejawnym i nie podlega ogłoszeniu, powoduje, że takie orzeczenie jest uznane za nieistniejące.

Stanowisko zajęte w uchwale z 26 września 2000 r., Sąd Najwyższy podzielił w postanowieniu z 25 stycznia 2001 r.¹⁵, a następnie uzupełnił

¹¹ Zob. orzeczenie SN z 9 maja 1962 r., 3 CR 183/62, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1963, nr 3, s. 334.

¹² Zob. postanowienie SN z 9 kwietnia 1969 r., II CR 112/68, „Biuletyn SN” 1969, nr 1, poz. 10.

¹³ Zob. orzeczenie SN z 14 stycznia 1957 r., 2 CR 1107/54, OSN 1958, nr 1, poz. 21.

¹⁴ III CZP 29/00, OSNC 2001, nr 2, poz. 25.

¹⁵ III CKN 1382/00, OSNC 2001, nr 9, poz. 132.

w uchwale z 13 marca 2002 r.¹⁶ i postanowieniu z 21 stycznia 2003 r.¹⁷ stwierdzając, że jeżeli wydane na posiedzeniu niejawnym w trybie nieprocesowym postanowienie rozstrzygające do istoty sprawy zostało skonstruowane w ten sposób, że wraz z uzasadnieniem stanowi jeden dokument, to podpisanie przez sędziego samego uzasadnienia, przy braku podpisu sentencji, pociąga za sobą ten skutek, że takie postanowienie w znaczeniu prawnoprocesowym nie istnieje.

Sądze, że jednolity kierunek orzecznictwa Sądu Najwyższego, zapoczątkowany uchwałą z 26 września 2000 r., należy podzielić. Stanowisko to pozwala przyjąć, że wyrok bez podpisu składu sądu godzi w powagę władzy sądowej i wymiaru sprawiedliwości, a doniosłość dotyczącej go wady formalnej oraz zakres wypływających z niej skutków nie pozwalają uznać wyroku za istniejący w sensie prawnoprocesowym i jest „orzeczeniem nieistniejącym” (*sententia non exastens*).

W judykaturze Sądu Najwyższego była również rozważana inna sytuacja dotycząca orzeczeń nieistniejących, związana z ogłoszeniem wyroku. Nie budzi wątpliwości, że z ogłoszeniem wyroku Kodeks postępowania cywilnego wiąże ważne skutki procesowe. Od chwili ogłoszenia wyroku sąd, który wyrok ten wydał, jest nim związany (art. 332 § 1 k.p.c.), co oznacza, że poza sytuacją przewidzianą w art. 332 § 2 k.p.c. wyroku tego nie może uchylić ani zmienić. Wyrok nieogłoszony może więc być w każdym czasie uchylony lub zmieniony przez sąd, który wyrok ten wydał. Ogłoszenie wyroku jest zatem tą czynnością procesową sądu, która nadaje wyrokowi moc wiążącą. Ogłoszenie wyroku ma też istotne znaczenie dla biegu terminu do zaskarżenia wyroku, termin do żądania przez stronę uzasadnienia wyroku rozpoczyna bowiem bieg od dnia ogłoszenia wyroku (art. 328 § 1 k.p.c.), a termin do wniesienia apelacji biegnie od doręczenia stronie wyroku z uzasadnieniem lub od dnia, w którym upłynął termin do żądania uzasadnienia wyroku (art. 369 § 1 i 2 k.p.c.). Nieogłoszenie wyroku może powodować, że wobec nierozpoczęcia biegu terminu do jego zaskarżenia, zaskarżenie takie byłoby zawsze możliwe. Ponieważ z kwestią zaskarżenia wyroku wiąże się kwestia jego prawomocności, wyrok nieogłoszony może być wyrokiem, który nigdy nie stanie się prawomocny. Wobec doniosłości znaczenia i konsekwencji prawnych ogłoszenia wyroku, należy w ogłoszeniu upatrywać zasadniczej, ustawowej cechy wyroku, cechy od istnienia której zależy prawno-procesowy byt wyroku. Omawiane zagadnienie znalazło wyraz w postanowieniu Sądu Najwyższego z 17 listopada 2005 r.¹⁸, w którym stwierdzono, że wyrok podlegający ogłoszeniu, który nie został ogłoszony, jest wyrokiem nieistniejącym w znaczeniu prawnoprocesowym.

¹⁶ III CZP 12/02, OSNC 2003, nr 2, poz. 17.

¹⁷ III CZP 84/2002, OSNC 2003, nr 10, poz. 140.

¹⁸ I CK 298/05 OSNC 2006, nr 9, poz. 152.

Przedstawione spostrzeżenia prowadzą do wniosku, że apelacja od wyroku nieistniejącego nie przysługuje (art. 367 § 1 k.p.c.). Po pierwsze, wnoszone od orzeczeń sądowych nieistniejących (*sententia non exastens*) środki zaskarżenia pozbawione są substratu zaskarżenia i z tego względu podlegają odrzuceniu¹⁹ (przez sąd pierwszej instancji art. 370k.p.c.) lub (przez sąd drugiej instancji art. 373 k.p.c.). Po drugie, apelację można wnieść wyłącznie od istniejącego orzeczenia sądu pierwszej instancji²⁰. Nie budzi wątpliwości trafność poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 czerwca 2012 r., iż w dwuinstancyjnym postępowaniu sądowym kontroli apelacyjnej można poddać tylko rozstrzygnięcie, które wynika z orzeczenia sądu pierwszej instancji. Przy ocenie dopuszczalności apelacji istotne jest, czy sąd pierwszej instancji orzekł o całości żądania objętego wnioskiem. Zaskarżenie nieistniejącego rozstrzygnięcia nie jest dopuszczalne. Nie można oprzeć apelacji na zarzucie, że sąd nie orzekł o całości żądania strony. W takim wypadku stronie przysługuje wniosek o uzupełnienie orzeczenia lub prawo wystąpienia z odrębnym wnioskiem²¹.

Zatem zaskarżenie nieistniejącego orzeczenia ma miejsce również w razie wniesienia apelacji co do przedmiotu, o którym sąd w sentencji orzeczenia w ogóle nie rozstrzygnął (np. na skutek przeoczenia). W rezultacie nie można wnieść apelacji od orzeczenia, które w sensie prawnoprosesowym w ogóle nie istnieje, jak również od orzeczenia, w którym brakuje rozstrzygnięcia o całości przedstawionego pod osąd roszczenia procesowego. Wywiedzenie apelacji jest w takich przypadkach niedopuszczalne, ponieważ brakuje substratu zaskarżenia²². Zatem w razie pominięcia przez sąd pierwszej instancji w sentencji orzeczenia rozstrzygnięcia (pozytywnego, negatywnego) o zgłoszonym żądaniu lub o jego części, strona ma prawo złożyć, przewidziany w art. 351 § 1 k.p.c., wniosek o uzupełnienie orzeczenia²³ albo jeśli strona nie zażądała uzupełnienia wyroku we właściwym trybie i terminie, to może już tylko wytoczyć nowe powództwo o roszczenie, o którym sąd nie orzekł w sentencji wyroku²⁴.

Należy podzielić wyrażany w literaturze pogląd, że konsekwencją

¹⁹ Por. np. postanowienie SN z 28 maja 1998 r., III CKN 409/98, LEX nr 519240.

²⁰ Por. uzasadnienie uchwały SN z 11 grudnia 2014 r., III CZP 94/14, Biul. SN 2014, nr 12, s. 10.

²¹ IV CZ 39/12, Legalis, Numer 544263.

²² Por. postanowienie SN z 21 lutego 2003 r., III CZP 84/02, OSNC 2003, Nr 10, poz. 140, uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 30 maja 1966 r., III PZP 15/66, OSNCP 1966, Nr 12, poz. 204, postanowienia SN z 21 grudnia 1981 r., I PRN 96/81, OSNCP 1982, nr 5–6, poz. 87, z 7 października 1998 r., II UKN 247/98, OSNPUS 1999, Nr 20, poz. 665, z 15 października 1999 r. I PKN 325/99, OSNAPUS 2001, Nr 5, poz. 164, z 25 stycznia 2001 r., III CKN 1382/00, OSNC 2001, Nr 9, poz. 132 oraz z 14 grudnia 2011 r., I CSK 138/11, OSNC 2012, nr 7–8, poz. 89.

²³ Tak SN w postanowieniach z 14 grudnia 2011 r., I CSK 138/11, OSNC 2012, nr 7–8, poz. 89 i z 13 sierpnia 2015 r., I CZ 58/15, Legalis Numer 1325767.

²⁴ Tak w wyroku SA w Poznaniu z 28 czerwca 2006 r., I ACA 68/06, OSA 2007, Nr 10, poz. 31.

nieistnienia wyroku jest konieczność stwierdzenia tego faktu przez sąd. Wówczas przykładowo, sąd odrzuci apelację od nieistniejącego wyroku, odmówi nadania mu klauzuli wykonalności, nie uwzględni zarzutu powagi rzeczy osądzonej. Innymi słowy, okoliczność nieistnienia wyroku może być wykazana jako zagadnienie prejudycjalne przy okazji innego postępowania sądowego²⁵ lub dowiedziona w odrębnym postępowaniu.

3. Orzeczenia, od których przysługuje apelacja

Apelacja, jako zwyczajny środek odwoławczy, przysługuje od wszystkich nieprawomocnych wyroków zapadających przed sądem pierwszej instancji oraz od postanowień co do istoty sprawy w postępowaniu nieprocesowym (art. 367 § 1 k.p.c. i 518 k.p.c.). W związku z tym, że apelacja przysługuje od każdego wyroku sądu pierwszej instancji, a zatem również od wyroku częściowego (art. 317 k.p.c.), wstępnego (art. 318 § 1 k.p.c.), końcowego, łącznego (art. 219 k.p.c.) i uzupełniającego (art. 351 § 3 k.p.c.). Natomiast od wyroku zaocznego apelacja przysługuje wyłącznie powodowi, pozwany bowiem może jedynie wnieść sprzeciw od takiego wyroku (art. 344 § 1 k.p.c.). Z treści art. 367 § 2 k.p.c. wynika, że apelację od wyroków sądu rejonowego rozpoznaje sąd okręgowy, a od wyroku sądu okręgowego, jako pierwszej instancji – sąd apelacyjny.

W judykaturze Sądu Najwyższego zwrócono uwagę na zdarzające się w praktyce zagadnienie dotyczące nieusuwalnego braku sporządzenia uzasadnienia orzeczenia zaskarżonego apelacją. Powstaje wówczas zasadnicze pytanie, czy brak uzasadnienia uniemożliwia sądowi drugiej instancji rozpoznanie apelacji. Chodzi tu o sytuację, w której niemożliwość sporządzenia uzasadnienia orzeczenia powstała z przyczyn obiektywnych (np. w wyniku wypadku losowego), jak też z przyczyn subiektywnych (np. odmowa sporządzenia uzasadnienia przez osobę wyłącznie uprawnioną do podjęcia takiej czynności). W uchwale z 9 lutego 2000 r., Sąd Najwyższy wyraził trafny pogląd, że nieusuwalny brak uzasadnienia wyroku nie stanowi przeszkody do rozpoznania sprawy na skutek apelacji wniesionej od tego wyroku²⁶.

Stanowisko wyrażone w powyższej uchwale i zawarta w niej argumentacja pozwala na wyprowadzenie wniosku, że w sytuacji, gdy zaskarżony wyrok nie zawiera uzasadnienia, pomimo zgłoszenia przez stronę odpowiedniego wniosku, sąd drugiej instancji nie może powstrzymać się od rozpoznania sprawy na skutek apelacji. Nie ma przy tym znaczenia, że brak uzasadnienia

²⁵ W. Siedlecki, *Podstawy rewizji cywilnej*, Warszawa 1959, s. 112, M. Waligórski, op. cit., s. 629, L. Błaszczak, *Orzeczenia nieistniejące (sententia non exastens) w sądowym postępowaniu cywilnym*, [w:] *Wokół problematyki orzeczeń*, Toruń 2007, s. 27–29.

²⁶ III CZP 38/99, OSNC 2000 nr 7–8, poz. 126, str. 12.

zaskarżonego orzeczenia niewątpliwie rodzi określone trudności w przeprowadzeniu kontroli instancyjnej.

W judykaturze od dawna ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym o rodzaju środka odwoławczego decyduje przedmiot rozstrzygnięcia, a nie forma nadana orzeczeniu przez sąd pierwszej instancji²⁷. Trafnie wskazano, że omyłka sądu pierwszej instancji polegająca na zastosowaniu wadliwej formy orzeczenia nie ma wpływu na rodzaj przysługującego od niego środka zaskarżenia. Jeżeli więc sąd pierwszej instancji zamiast postanowienia wadliwie wydał wyrok (np. odrzucił pozew wyrokiem zamiast wydać w tym przedmiocie postanowienie), to wniesiony przez stronę środek zaskarżenia podlega rozpoznaniu jako zażalenie (niezależnie od tego, czy strona nazwie go zażaleniem czy apelacją) i nie może on zostać odrzucony jako spóźniony, gdy strona zamiast w terminie właściwym dla zażalenia wniesie go w terminie właściwym dla apelacji.

Za trafnością tego stanowiska przemawia po pierwsze nie tylko interes strony, która nie może ponosić ujemnych konsekwencji omyłki sądu, jak również nie można od niej wymagać kontroli prawidłowości nadawanej przez sąd pierwszej instancji formy orzeczenia. Po drugie, o rodzaju środka odwoławczego decyduje przedmiot rozstrzygnięcia, bowiem zgodnie z treścią art. 367 k.p.c. apelacja przysługuje od wyroków sądu pierwszej instancji, a w myśl art. 394 § 1 k.p.c. zażalenie przysługuje na postanowienia i zarządzenia w tym przepisie przewidziane, tym samym nadanie przez sąd rozstrzygnięciu wadliwej formy nie może podważyć tej zasady.

Na zakończenie warto przypomnieć, że w uchwale z 17 października 1978 r.²⁸, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że brak protokołu ogłoszenia wyroku nie wyłącza ustalenia, że w rzeczywistości wyrok był ogłoszony. Tym samym nieogłoszenie wyroku nie stanowi przeszkody do jego zaskarżenia. Jednocześnie wadliwość polegająca na braku ogłoszenia wyroku powoduje uchylenie zaskarżonego wyroku. Z kolei na zawarte w wyroku postanowienie o umorzeniu postępowania przysługuje jedynie zażalenie²⁹.

Literatura

Bładowski B., *Orzeczenia nieistniejące w cywilnym postępowaniu odwoławczym*, „NP” 1991, nr 1–3.

Błaszczak Ł., *Orzeczenia nieistniejące (sententia non exastens) w sądowym postępowaniu cywilnym*, [w:] Ł. Błaszczak (red.), *Wokół problematyki orzeczeń*, Toruń 2007.

²⁷ Por. uchwałę SN z 6 marca 1972 r., III CZP 27/71, OSNCP 1973, Nr 1, poz. 1.

²⁸ III CZP 62/78, OSNCP 1979 nr 5, poz. 88.

²⁹ Por. postanowienie SN z 5 października 1966 r., III CR 213/66, OSP 1967, Nr 9, poz. 226.

- Broniewicz W., *Dopuszczalność środków odwoławczych w postępowaniu cywilnym ze względu na przedmiot zaskarżenia*, „PS” 1997, nr 5.
- Broniewicz W., *Glosa do postanowienia SN z 21 maja 1998 r., III CKN 471/97*, „OSP” 1999, nr 4.
- Dmowski S., *Środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym*, „MoP” 1996, nr 4.
- Gapska E., *Wady orzeczeń sądowych*, Warszawa 2009.
- Ereciński T., *Apelacja i kasacja w procesie cywilnym*, Warszawa 1996.
- Ereciński T., *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2009.
- Korzan K., *Wyroki nieistniejące*, „Przegląd Prawa i Administracji”, Wrocław 1976.
- Markiewicz K., *Problem sententia non existens na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Rej.” 2002, nr 11.
- Oklejak A., *Apelacja w procesie cywilnym*, Kraków 1994.
- Rudnicki S., *Nowy środek odwoławczy: apelacja*, „PS” 1993, nr 6.
- Siedlecki W., *Podstawy rewizji cywilnej*, Warszawa 1959.
- Sikora J., *Orzeczenia nieistniejące*, „SC” 1978, t. XXIX.
- Waligórski M., *Proces cywilny. Funkcje i struktura*, Warszawa 1947.
- Wiśniewski T., *Apelacja i kasacja. Nowe środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1996.
- Wisniewski T., [w:] T. Ereciński (red.), *System prawa procesowego cywilnego. Środki zaskarżania*, t. III cz. 1.
- Zieliński A., *Apelacja według noweli k.p.c. z 1995 r.*, „Pal.” 1996, nr 3–4.

Streszczenie

Słowa kluczowe: dopuszczalność apelacji, istnienie zaskarżonego orzeczenia, orzeczenia podlegające zaskarżeniu apelacją, środek odwoławczy, apelacja.

Celem opracowania na tle dorobku orzecznictwa sądów powszechnych, Sądu Najwyższego oraz doktryny prawa procesowego, jest omówienie wybranych przesłanek warunkujących dopuszczalność apelacji w procesie cywilnym. Przede wszystkim wyjaśnienia wymagały procesowe kwestie związane z istnieniem zaskarżonego orzeczenia oraz wskazanie orzeczeń, od których przysługuje apelacja. Konieczne było również omówienie i sprecyzowanie zagadnienia funkcji apelacji jako podstawowego środka odwoławczego.